

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 5.

Z KRAKOWA DNIA 15. STYCZNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 7 Stycznia.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół nauk odbędzie posiedzenie publiczne d. 11 Stycznia 1815, na którem czytane będą:

1. Po zagaieniu posiedzenia przez Prezesa Towarzystwa, Rozprawa Arnolda M. D. o hojności Królów i Panów Polskich na Lekarzy i rzecz lekarską.

2. O użyciu i zasługach ś. p. Filipeckiego D. M. przez X. Kanonika Szaniawskiego.

3. Ogólniejsze wnioski z uwagą nad ziemiorodztwem Karpatow przez Prezesa Towarzystwa.

4. Rozprawa o Sielankach przez Jozefa Lipińskiego.

5. Julijan Niemcewicz zakończy posiedzenie czytaniem Poezyi własney roboty.

Mieysce zgromadzenia w domu Towarzystwa na Kanonikach w sali posiedzeń publicznych.

Zacznie się o godzinie 10 z rana.

Dyrekcya rządowa Teatrow narodowych.

Przerwa funduszow sprawić musiała przerwę nauk w szkole dramatycznej. Młodzież nieukończywszy ieszcze potrzebnych nauk użytą bydz musiała, i wprowadzoną na teatr dla samego iey utrzymywania. Za potwierdzeniem teraz przez Rząd Naywyższy dawnego funduszu na szkołę, Dyrekcyja Rządowa przystąpić umyśliła do' otwarcia tey szkoły i urzędzenia nauk w sposobie naylepiey skierowanym do rzetelney dla teatru korzyści, w której nauki nie iuż dalszy stosunek mające z tem powołaniem, ale prosto zmierzające do ukształcenia Aktorow, mają bydz otwarte. Te nauki są następujące:

1mo. Literatura dramatyczna, połączona z deklamacją i wiadomościami potrzebnemi dla dobrego Aktora, którą to lekcją ofiarował się z gorliwością przyiąć na siebie W. Osiński Dyrektor Teatru Warszawskiego przez dwie godziny na tydzień.

2do. Dramatyka praktyczna, w której krotkie sceny na lekcye rozdzielane będą między uczniow, i zmieniane dla ćwiczenia ich w wydaniu rozmaitych charakterow. Tę lekcją dawać będzie mło-

dym Aktorom JP. Kudlicz, gdy JP. Bogusławski, który pierwszy przyłożył się do założenia tej szkoły, i wiele iey ze swojej strony poświęcił pracy, dla potrzebnego w swoim wieku spoczynku od dalszego wymowił się zatrudnienia.

3tio. Muzyki i śpiewania uczyć będzie JP. Elsner Dyrektor orkiestry teatralney.

4to. Dawanie Rysunkow, to jest: okazywanie rozmaitey postawy (attitude) składu osob (groupes) draperyy i zgody kolorow, przyjął na siebie JP. Brodowski.

5to. Tańcow JP. Szmit nowo przybyły do Warszawy tancmistrz.

6to. Języka Francuzkiego JP. Potier.

7mo. Okazujący sposobność znakomitszą do muzyki, uczyć się będą mogli później języka Włoskiego.

Oprocz osob dwunastu oboiey płci uczniow dotychczasowey szkoły dla dokończenia nauk, przyymie Dyrekcyja sześć osob nowych, któreby do tego powołania kształcić się chciały, za udowodnieniem wprzod właściwego usposobienia.

Gdy nie jest zamiarem rozpoczynać wychowania młodzieży w tym celu od wieku dziecinnego, ale już w części usposobione przyjmować osoby, któreby tylko w tej szkole właściwe temu powołaniu brały nauki, następujące więc kwalifikacye osobom zgłaszającym się są potrzebne:

1mo. Lat piętnaście naymniey skończonych dla osob płci żeńskiej, lat ośmnaście dla płci męskiej, i posiadanie nauk przynaymniey stosownych do czwartej klasy szkół departamentowych.

2do. Wzrost przyzwoity i postać kształtna.

3tio. Głos w wymawianiu nie mający

cy żadney wady, i sposobność do śpiewania.

4to. Maiący już znaomość nieiaką muzyki przy pięknym głosie, preferencyą mieć będą.

Oprocz osob ośmnastu, z których się składa komplet tej szkoły, wolno będzie za pozwoleniem Dyrekcyi uczęszczać innym osobom, dla przysłuchania się i powzięcia wiadomości tak w literaturze dramatycznej, iako też w praktyce teatralney i t. d.

Dyrekcyja otwierając takową szkołę, nie przyymie względem uczniow żadnego obowiązku brania ich na teatr, lecz tych tylko przyymie za Aktorow, którzy okażą talenta i usposobienie; a nawet z młodzieży pierwszej szkoły, ci tylko zostaną na scenie, którzy się starać będą usposobić, doskonalić, i okażą w tem pilność i zdatność. Jednak ci, którzy w tej szkole przez dwa lub trzy lata odbierać będą nauki, jeżeli ich Dyrekcyja za zdatnych osądzi, winni będą przynaymniey przez takż przeciąg czasu zostawać na scenie teatru w stolicy.

Po pierwszym skończonym roku osoby, które żadney zdatności lub mało aplikacyi pokażą, ostrzeżone będą, aby na próżno nie traciły czasu i nie zawodziły dalszego swego losu, a natychmiast wakujące miejsce w gazecie ogłoszone będzie. Szkoła ta na dniu 2 Lutego uroczystie w sali redutowey otwartą zostanie. Osoby chcące wejść do tej szkoły zgłosić się mają do Dyrekcyi Rządowey teatralney na ręce W. Osńskiego Dyrektora Teatru Warszawskiego.

Dan na Sessyi Dyrekcyi Rządowey Teatru Narodowego d. 2 Stycznia 1815.

J. Lipiński, Prezes.

Z Wilna d. 12 Grudnia d. k.

Dnia 12go t. m. obchodzono rocznicę narodzin N. Cesarza Alexandra I. Z rana woyska różney broni, napęłniły ulicę zamkową i wielką; postać ich nayszywniejszy widok czyniła. O godzinie 10, JW. Gubernator woienny, Jenerał piechoty Korsaków, w towarzystwie JOO. XX. Wirtemberskich, Eugeniusza i Pawła, otoczony świetnem gronem Jenerałow, officerow i urzędnikow woyskowych, przejeżdżając szeregi, pozdrawiał woiovníków, którzy mu odpowiadali przez huczne i długo powtarzane radosne Ura! Potem udał się do Kościoła Grecko-Rossyjskiego, dokąd i woyska poszły; podczas *Te Deum* odzywały się działa i dzwony. W tymże czasie, Rada miasta z Magistratem, na czele licznie zgromadzonego obywatelstwa i cechow, w paradzie na placu przed ratuszem stojąc, w odgłosie muzyki i bębnów, oddawszy JW. Gubernatorowi woiennemu hołd dniu należny, w teyże paradzie udali się do Kościoła Katedralnego, gdzie JW. Hrabia Biskup i Kawaler, na czele Kapituły, po mszy uroczystey zaintonował *Te Deum*. W kościele Akademickim S. Jana, JW. Rektor Uniwersytetu i Kawaler z professorami, Cłonkami i Urzędnikami Uniwersytetu; Dyrektor szkół gubernii Wileńskiej z nauczycielami Gimnazyum; studenci uniwersytetu i uczniowie gimnazyalni znajdowali się na uroczystem nabożeństwie.

Urzędnicy i Władze, tudzież grono Delegatów powiatowych, na seymiki gubernskie zebranych, złożyli powinszowanie uroczystości u JW. Gubernatorów woiennego i cywilnego.

Wieczorem miasto całe było oświe-

cone. Na Ratuszu, wspaniale piramidami i kolumnami przyozdobionym, kilkacytujący lamp iasniało: na szczycie jego ukazywała się cyfra N. Pana; między środkowemi kolumnami, u podnożka ołtarza czci i wdzięczności, dawał się czytać wierz przezroczysty. Były ieszcze szczególnie oświecone: główna Uniwersytetu brama, dźwigająca allegoryczny transparent z łacińskim napisem, po bokach od ziemi wynosiły się oświecone piramidy; dwie bramy Uniwersytetu od ulicy Biskupiej, wróżno kształtnym układzie lampami osypane; dom JO. Xięcia Senatora Ogińskiego; mieszkanie zarządzającego Policją &c. były suto oświecone. — Na teatrze, także oświeconym, grano oryginalną sztukę do okoliczności stosowną, z przewyborną Kantatą, które licznych widzów huczne zyskały oklaski. — Wieczorem był bal i wieczerza u JW. Gubernatora Woiennego. W czasie stołu spełniano zdrowie N. Cesarza. Znajdowali się JOO. Xiężęta Wirtemberscy, obecni tu Jenerałowie, Officerowie, Urzędnicy, Obywatele; a liczba zaproszonych przez bilety, wynosiła do 500 osób. Tu znowu uprzejmość gospodarza, obfitość, wspaniałość, gust wesolość bawiących, nowym były dowodem tego uszczęśliwienia, którego zażywaią poddani berłu Alexandra. — Miasto dnia tego dla wszystkich żołnierzy, woysk tu stojących, ofiarowało porcyę wódki.

Z Gandawy d. 26 Grudnia.

W wigilię Bożego narodzenia nastąpił dla dawnego i nowego świata szczęśliwy wypadek. Dnia tego, który iest razem rocznicą urodzin N. Cesarza Rossyjskiego Alexandra I. w wieczor o godzinie

6 podpisany został pokoy między Anglią i Ameryką, którego zatwierdzenia oczekujemy. Wszystko, iak mówią, przywroczone iesr do stanu, iaki był przed woyną. Woyna toczyła się zatem, iak wiele innych bez żadnego skutku, i wszystko nakoniec po wielu krwi rozlewie wraca do tego od czego się zaczęło.

Bieg układow w Wiedniu, miał iak zapewniają, wielki wpływ do układow w Gandawie.

Z Londynu d. 27 Grudnia.

Przy końcu roku ważna nowina! Pokoy z Ameryką podpisany został w wigilią Bożego narodzenia w Gandawie. Wczoray w południe przybył tu P. Baker, sekretarz pełnomocnikow Angielskich w Gandawie, z podpisanym traktatem; zebrała się natychmiast gabinetowa rada, a Lordowi Majorowi Londyńskiemu dla uwiadomienia publiczności przysłany został list następujący, który o godzinie 4 po południu wywieszony był na iego mieszkaniu:

Z Kancelaryi związkow zagranicznych d. 26 Grudnia.

Mci Panie! Mam honor uwiadomić W Pana, iż P. Baker, który dziś rano do kancelaryi z Gandawy przybył, przywiozł wiadomość, iż traktat pokoju między N. Królem i Ziednoczonymi Stanami Ameryki d. 24 b. m. przez obustronnych pełnomocnikow w Gandawie podpisany został. Uwiadomiam oraz W Pana, że traktat ten stanowi, iż nieprzyjacielskie kroki ustana zaraz skoro będzie przez Prezydenta Ziednoczonych Stanow i Xcia Rejenta w imieniu Króla zatwierdzony. Mam honor bydź &c.

(Podp.) Bathurst.

Wiadomo, iż poczyniono tu wielkie zakłady, że pokoy z Ameryką nie będzie przed 1 Stycznia roku przyszłego podpisany. Przez nagłe atoli zawarcie tego pokoju potracono tu wielkie summy.

Jak tylko przybył tu P. Baker z Gandawy, udał się zaraz Hr. Liwerpool do Carltonhouse, dla podania Xciu Rejentowi traktatu pokoju, z którym długo rozmawiał.

O osnowie i warunkach tego traktatu zawierają ministeryalne gazety Sun i Goniec co następuje:

1) Traktat pokoju z Ameryką zamilcza o prawach morskich, i niema w nim wzmianki o wynagrodzeniu za zabrane Amerykańskie okręty na mocy gabinetowych rozkazow lub innym sposobem. 2) Indyanie przywroconemi są iako zprzymierzyńcy W. Brytanii do wszystkich praw, przywileiow i posiadłości, które przed rokiem 1812 posiadali lub posiadać powinni byli. 3) Wszystkie sprzeczki tyczące się granic, mają bydź przez obustronnych kommissarzow rozstrzygnione, i aż do tego rozstrzygnięcia W. Brytania pozostać ma w posiadłości wysp w zatoce Passamaquady. Wszystkie inne zdobycze mają bydź nawzajem zwroczone. 4) Amerykanie nie mają prawa do rybołowstwa pod brzegami Nowey ziemi i do handlu z wschodnio-indyjskimi naszymi posiadłościami.

Zastanawia wszystkich, iż rzeczony pisma nie ogłosily całkowitey osnowy tego traktatu. Trzy jednak ważne punkta są dla W. Brytanii w tym traktacie warowane, to jest: Niepodległość Indyanow, wyłączenie Amerykanow od rybołowstwa pod brzegami Nowey ziemi, i od handlu do wschodniey Indyi. Z tem wszystkiem

traktat z Ameryką jest od wielu naganiany. Ranna Gazeta Times nazywa go śmiertelnym ciosem dla Anglii, i wzywa mieszkańców Anglii, aby przeciw jego zatwierdzeniu przełożenia podawali. Lecz próżne są te rozmowienia; Xże Rejent zatwierdził już dziś rzeczony traktat, i posłano zaraz uwiadomienie o tem do Ameryki.

Rząd Amerykański stara się o pożyczkę w Hollandyi.

Do kongressu Amerykańskiego wniesiony został bill, aby regularne wojsko, które gdy jest w zupełności 26,446 głów wynosi, do 40,000 ludzi doprowadzić.

W tych dniach przybył tu posłaniec stanu Kaye z listami z Wiednia, z powodu których zebrała się nadzwyczajnie gabinetowa rada.

Podług pism naszych Helgoland będzie nazawsze zimowem stanowiskiem dla wojskowych naszych okrętów.

P. Canning przybył d. 4 b. m. do Lizbony, powitany był od Lorda Beresforda i Jenerała Prakal, ale dla podagry, którą cierpi, nie mógł jeszcze stawić się przed Rejencyą.

Na Tamizie wybierano niedawno maytkow, i miano ich 10,000 wybrać; ale pokoy z Ameryką zmieni zapewne to postanowienie.

Lord Castlereagh oczekiwany tu jest z Wiednia przed otworzeniem parlamentu d. 9 Lutego. Lord Clankarty pozostanie w Wiedniu.

W niedzielę Bożego narodzenia Królowa, Królowny i Xżniczka Karolina Walii przyięły S. Kommunią.

Z Bruxelli d. 28 Grudnia.

Z doniesieniem o podpisanym pokoju

między Anglią i Ameryką rozbiegli się na wszystkie strony gońcy. P. Hougges powiozł ten traktat do Wasingtonu.

Jedna z tutejszych gazet zawiera: "Francuzi uzbraiają ciągle swoje twierdze na całej linii. Podług ostatnich listow z Lill, oczekiwany tam jest ieden z sławnych jenerałow dla obeyrzenia tamtejszych woysk, warowni i zbroiowni. Narodowe Belgickie wojsko urządzane tu jest z naywiększym pośpiechem.,,

Z Hagi d. 31 Grudnia.

D. 28 b. m. powrocil tu udzielny nasz Xże z Bruxelli, a jeneralne stany rozpoczęły znowu onegday swoje posiedzenia.

Z Paryża d. 27 Grudnia.

Mianowanie Marszałka Soult'a ministrem woyny, a Marszałka Suchet woyskowym gubernatorem Alzacyi, (gdzie d. 24 b. m. przybył,) dało powed do pogłoski o wojnie; lecz Król miał to uczynić dla przywiązania do siebie woyska, które z tych mianowań bardzo jest kontente. Starey szlachcie nie podoba się iednak to postanowienie Królewskie, która tysiąc rzeczy zarzuca teraz Soultowi.

Co było dotąd pogłoską, zprawdziło się: Hr. Daru mianowany został intendentem całego Francuzkiego woyska, i mieć będzie pod swoiemi rozkazami 3 ordonatorow: PP. Joinville, Legendre i Marchand. Wszelako cały ten wydział zostanie na stopniu pokoju, i połowę tylko żołdu pobierać będzie.

Z Kale piszą pod d. 21 Grudnia, iż z pocztowego statku płynacego z Ostendy do Margate znaleziono ciała 60 do 70 podróżnych na wysepach piaskowych Knok między Margate i Ramsgate, a rozbitki tego statku pod brzegami. Dwa zbożem wy-

ładowane statki miały się pod brzegami Angielskiemi zatopić.

Król dał nowy dowód poruszającej wszystkie serca swej dobroczynności, rozkazawszy z prywatney swej kassy wypłacić 100,000 fr. dla głucho - niemych, którzy nie mają sposobu edukowania się.

Teraz trudnią się mianowaniem jenerałow i wyższych officerow gwardyi narodowey w całym królestwie. W każdym powiecie ma być jeden szef legii, a w każdym departamencie jeden jenerał inspektor.

Zawsze ieszcze nie mamy wiadomości z naszych osad Martyniki i Gwadelupy.

Dzieło Pani Stael literackie wątpliwości. Jest tu z ciekawością czytane.

Projekt do ustawy względem odpowiedzialności Ministrow przyjęty został d. 26 b. m. większością głosow w izbie deputowanych. Izba parow roztrząsa tenże projekt, i postanowiła, iż każdy może dać swoje zdanie i gma piętemi głosow będzie projekt przyjęty.

Dziennik sporow umieścił następujące pismo do Redaktora względem terazniejszego pierwszego Ministra Hiszpańskiego P. Cevallos:

" P. Cevallos był kilka lat pod Królem Karolem IV ministrem; nie utracił bynajmniej swojego wpływu, kiedy rozgniewany lud wtargnął do domow Xcia Pokoju i jego stronnikow, nie dał się ani jeden głos przeciw niemu słyszeć. Król Ferdynand nie zezwolił na jego oddalenie, owszem go przy ministrowstwie utrzymał, i cały kraj pochwalił oddany ten hołd cności i zasłudze. Niema najmniejszego podobieństwa, ażeby Ferdynand, który miał

tyle słusznych przyczyn do gniewu na doradcow Xcia Pokoju, i otoczył się znakomitszemi osobami, które ten prześladował, miał z pomiędzy nich wyjąć P. Cevallos, gdyby nie był miał gruntownych dowodow, że on do zdraycow kraiu nie należał. Zresztą jest on naypierwszy z ministrow, który podczas układow w Baionnie mówił prawdę przed tyranem, przed którym cały świat naowczas drżał, i tak daleko otwartość posuwał, iż musiano na jego miejsce wyznaczyć terazniejszego posła w Wiedniu, P. Labrador, z którego ajenci Bonapartego nie byli także kontenci. Heroicznej stałości tych mężow winniśmy ważne wypadki, któremi się teraz cieszymy. P. Cevallos przybył z Iozefem Bonaparte do Madrytu, ale wśród naywiększych niebezpieczeństw złożył swoy urząd. Manifest, czyli wystawienie rzeczy, które tak szczęśliwie otworzyło gabinetom o czy względem bezczelności Napoleona, nie wyszło z pod pióra P. de la Serna, chociaż mu talentow i światła zaprzeczyć nie można, ale było dziełem P. Cevallos, o czem WPana, jako Hiszpan wiadomy wszystkich zdarzeń zapewnić mogę, &c., Tu dowodzi autor listu, że nie wpływ partyi, ale własne przekonanie Króla, wyniosło P. Cevallos na pierwszego Ministra.

Z Madrytu d. 12 Grudnia.

D. 9 obchodzone były u Dworu imieniny Królowey Matki z zwykłemi uroczystościami. Wszyscy ambassadorowie i posłowie zagranicznych Dworow, grandowie Hiszpańscy, urzędnicy koronni, radcy, jenerałowie, &c. złożyli Królowi życzenia swoje i przypuszczonemi do ucałowania ręki Królewskiej zostali.

Dworska gazeta zawiera ciągle adresy powinszowania do Króla.

Wyszła tu nowa lista stronników byłych stanów, względem których dochodząca kommissya wydała swoy wyrok. Wychodzące czasami ieszcze takowe listy, okazują, iż rząd zawsze ieszcze dalekim jest od chwały godnego naśladowania innych Monarchow, pokrycia przeszłości wspaniałem przebaczeniem, sprawiają w narodzie boiaźń, nieukontentowanie i niepewność, co jest przeszkodą do ugruntowania wewnętrzney spokojności.

Król mianował grandami Hiszpańskimi pierwszej klasy P. Caamano Pardo, Hr. de Maceda, P. Fessinanes, Margrabię Figueroa i kilka innych osob, które zasłużyły się względem królestwa.

Rada Kastylii ponowiła wydane pod przeszłym rządem Karola IV. rozporządzenia, zabraniające Hiszpańskim poddanym przyjmować łask Papieskich bez wiedzy Hiszpańskiego Ministra w Rzymie i zezwolenia Króla. Tak iak dawniey wszystkie Papieskie brewy mają być nieważne, skoro nie są za zezwoleniem Rady Kastylii i inną drogą, nie przez Królewskiego ministra w Rzymie, wyrobione. Ponowienie tych rozporządzeń w tey chwili, kiedy Kardynał Nasali znayduie się z zleceniami Papieskiemi w drodze do Hiszpanii, sprawiło tu wielkie wrażenie.

Nadchodzące z prowincyy Hiszpańskich w Ameryce, a osobliwie z Meksyku, doniesienia o utrzymuiącym się tam systemacie niepodległości, tak są zatrważające, a sposoby, których możnaby przeciw temu użyć, tak niedostateczne, iż zapewniają, że zaprzestano uzbroień, które w tym celu od niejakiego czasu w portach

Hiszpańskich czynione były.

W wyszłym niedawno w Wisbaden publicznym piśmie: "Rzut oka na Hiszpanią przez bawiącego tam sześć lat Oficera Niemieckiego,, czytamy następujący opis charakteru Hiszpanow:

"Hiszpan łączy wschodnią powolność z żywością południowych mieszkańców. Zdolnym iest do wysokiego stopnia zapалу, uniesienia się namiętnościami i czynności; ale przywiązanie iego do stanu urodzenia, klimatu i zwyczajow czyni go spokojnym próżniakiem. Do wyrwania go z tego próżniactwa, potrzeba zewnętrzney zachęty. Dowodzą tego Historia i charakter narodowy. Zkąd okazuje się także dla czego naród Hiszpański nie był w ostatnim wieku tem, do czego w dawniejszych okolicznościach zdawał się być przeznaczonym, to iest panować światu. — Zycie Hiszpana podobnem iest do zegarka: ieden dzień przechodzi iak drugi. Wszystko ma swoy czas: wstanie o przeznaczoney godzinie i kładzie się; o inney godzinie ię i odbywa swoje prace. Jest to nieodmienny bieg iego życia: Prędey gwiazdy zboczyłyby z swey drogi, jeżeli on odstąpiłby swojego porządku, jeżeli gwałtem nie iest do tego zmuszony. Tak żyli iego oycowie, tak żyją ich wnuki — Zalety godny iest u Hiszpanow zwyczaj, iż długow nie zaciągają. Każdy przestaje na tem co ma, i umie się ograniczyć. Zbytek nie przymusza go do wymyślnych i sztucznych potrzeb. Ztego powodu nigdzie nie znaydzie się mniej kawalerow szczęścia, zaciągających długi i rozrzutników z professyi, iako też oszustow, którzy kosztem społeczności żyją,

i w innych krajach osobną stanowią klasę. Wrodzona i właściwa sumienność i trzeźwość, zachowuje od tego narodu. — Zdarzenia pamiętnej wojny, w którą naród był wplątany, a w której wszelako dał największe dowody właściwości, odwagi i wytrwałości, wystawia się każdemu, który nie był ich ocznym świadkiem, ani zblizka widział, bardzo dla niego chwalebne i uwiodą go do przesadzonych na przyszłość oczekiwań. Przyczynę tego więcej pozornego niżeli rzeczywistego odporu, a poczęści skutki uwiecznionych usiłowań, które tak długo rozstrzygnięcie jego losu wstrzymywały i niepewnym czyniły, były wcale inne, niżeli zdaleka wystawić sobie można. Panujący duch Hiszpanów nie jest przed się biorącym; walka ich nie była za, ale przeciw nowościom; była to walka o utrzymanie rządu, religii i obyczajów, do których przywiązywały ich długa spokojność i nawyknięcie. Spokojne i ograniczone życie, pozostanie na stopniu poleru, na jakim się znajdują, jest jedynym ich życzeniem. Ostatnie wstrząśnienia zostały wprowadzić nie jeden ślad dobrego i złego, z którego należałoby temu narodowi korzystać; lecz trudno żeby się na niewdzięcznej ziemi przyjęły i owoc wydały. — Hiszpanie mają zwyczaj mówić zeszedszy się z drugim: „Cieszę się, iż nie spotkała Cię żadna nowość. „ Prosty ten wyraz oznacza iż Hiszpanie nie są przyjaciółmi nowości, i że owszem zakładają swoją szczęśliwość i ukontentowanie w nieodmiennym sposobie życia i bytu. — Na zimno bardzo są czułymi. W zimnych dniach wychodzą troskliwie na miejsce, gdzie słońce przyświeca i obracają

się do jego promieni. — Kiedy Hiszpan chce powiedzieć: „Jestem w Panu bardzo obowiązany „ używa wyrazu. „ Zyy tysiąc lat! „ — Mieszkańcy Manchy, których imię Cerwantes nieśmiertelnem swoim dziełem uwiecznił, nie zdejmuje się z tego pysznić. Właściwie autor ten miał z powodu złego się z nim obejścia w jednem miejscu, którego nie wymienia, ale nazywało się Argamasilla del Alba, obrać to miejsce dla bohatera swojego romansu i nazwać Manhego, co oznacza Manchę. W Toboso, w miejscu urodzenia i mieszkania Dulcynei, miał ktoś wspominając mieszkańcom o tej kobiecie, rozumiejąc, że im pochlebi, kiem od nich dostał. Z tem wszystkiem z największą gotowością pokazywano wojskom Francuzkiem starą stajnię, która miała być niegdyś pałacem owej Dulcynei.

Z Chrystyania d. 8 Grudnia.

Nadzwyczajnie zebrany sejm Norwegi postanowił d. 25 Listopada, iż zwyczajny sejm królestwa zbierze się w pierwszym tygodniu Lipca 1815.

Królewskiem oznajmieniem pod d. 30 Listopada podzielone tak są rządowe sprawy między Wielkorządę i resztę członków rady stanu, iż Wielkorządca ma najwyższe dowództwo na wodzie i lądzie, a każdy z 6 członków jest naczelnikiem i referentem swojego wydziału, to jest: 1go wydziału, do którego należą także sprawy kościelne i edukacyi, Radca stanu Treschow; 2go sprawiedliwości, Sommerhielm; 3go policyi, Dirick; 4go spraw wewnętrznych, &c. Collet; 5go przychodów, handlu i celk, Hr. Wedel-Jarlsberg; 6go wojny i administracyi wojskowej, Jen. major Hegermann.

an
ar-
yy
ó-
o-
go
po-
ie.
ale
o-
ro-
za
o-
toś
ie,
ch
zą
n-
dź
pr-
iż
w
d.
ve
n-
y-
a
i
go
a-
nu
m-
w
o-
g;
y;

D O D A T E K
DO N^{ro} 5.
GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 15 STYCZNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie ma sobie za obowiązek podać do Publiczney i miłej dla serc czułych wiadomości, iż pewny bez imienny Przyjaciel ludzkości dnia 7 Stycznia r. b. złożył na pomnożenie Banku Pobożnego sumę tysiąc ośmset złotych Polskich w monecie srebrney grubey, z tem tylko warunkiem aby ta kwota pierwszy raz w cyrkulacyą puszczone, samym tylko podupadłym włościanom i ubogim mieszczanom na zastawy rozdana była, nadal zaś, żeby tą summą zupełnie podług ordynacyi tractwa postąpiono. Bractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego podając ten czyn Szlachetny do wiadomości każdego, kogoby to interessować mogło, ma honor oświadczyć oraz publicznie o wemu bez imiennemu Przyjacielowi ludzkości w imieniu biednych i nieszczęśliwych swoje nayszczelszey wdzięczności i prawdziwego podziękowania wyrazi.

w Krakowie dnia 7go Stycznia 1815
Roku.

Hekański Starszy Bractwa.

Stosownie do Rozkazu JW. Jenerała Dywizyi Krasieńskiego pod d. 6 b. m. z Lublina datowanego, uwiadomiam Officerow wszelkiego stopnia i broni, iż wolą jest tegoż Jenerała, aby się niezwłocznie do swych Kadrow udali. — W Olkuszu d. 12 Stycznia 1815.

(Podp.) *Rohland.*

Podpułkownik tymczasowo kom-
menderujący w Depart. Krak.

Od Menu d. 30 Grudnia.

Następujący artykuł przysłany został Noremberskiej gazecie do umieszczenia:

Od niejakiego czasu gazety Niemieckie zapelnione są artykułami tyczącemi się Szwecyi i iey Następcy tronu, w których usiłują przeistoczyć tak publiczne mniemanie Europy, iako też uczucia narodu Szwedzkiego i obcych Monarchow względem osoby tego Xcia. Dla dopięcia tego celu przywodzą kłamstwa za kłamstwami, i niedorzeczne mniemanie. Co do uczuciw Szwecyi, chciyanoby wmówić w Europę, iż Szwedzi niechętnie patrzeli-by, żeby berło Wazow przeszło w ręce Xcia bez przodkow. Lecz to błąd; naród Szwedzki jest aż nadto oświecony, ażeby tak dalece miał się plamić, wreszcie iego dzieie inaczey go przekonywaią. Karol Knutson, Sture, a mianowicie wielki Gu-

staw Waza nie rodzili się w purpurach, a przecież dzieje wszystkich ludów nie wskazują nam mężów, którzy zrobiliby od nich więcej dla dobra swej oyczyzny. Gdyby zresztą terażniejszy Następca tronu potrzebował innych przodków nad przy-swóienie Króla Karola XIII, tedy mógłby się odwołać do wielorakich dobro-dzieystw Szwecyi wyświadczonych, a o-sobliwie do przywiedzonego do skutku przyłączenia Norwegii. Taki szereg sławy i świetności obstoi w oczach Szwedów za najwyższych przodków. (Artykuł ten kończy się na pochwaleniu Następcy tronu Szwedzkiego, iż przyłożył się do o-swobodzenia Europy.)

D. 16 Grudnia Hr. Gottorp przyiechał do Bazylei i wysiadł do gościnni pod dzikim Mężem. Mniemają, iż tam czas nieiaki zabawi.

Jożef i Ludwik Bonaparte dali niedawno w swoim zamku Prangins niedaleko Nionu ucztę, podczas której, iak mówią, iedżono na srebrnych naczeniach, a świeczniki były złote.

Deputowani od kantonów Szwaycarskich Argowii, Gryzonii i Wodów podpisali w Zurich umowioną z Francuzkim Jenerałem Mallet kapitulacyą d. 17 Grudnia względem iednego pułku Szwaycarskiego idącego na żołd Francuzki.

Gazeta Salcburska pod d. 29 Grudnia donosi, iż dnia poprzedzającego powrócił tam z Wiednia w dobrem zdrowiu Królewicz Następca tronu Bawarskiego.

Z Ratysbony piszą, iż Hr. Wellesley Long, powracający z Wiednia przybył tam d. 27 Grudnia, d. 30 Król Wirtemberski. J. K. Mość. nocował w Straubing-dze, w Ratysbonie iadł obiad, a na no-

clęg pojechał do Neustadt nad Dunaiem.

Z Malty d. 7 Listopada.

Ostatnia woyna, i ustawy przeszłego rządu Francuzkiego przeciw handlowi Angielskiemu nadały wyspie naszej ważność handlową, iakiey się nie można było spodziewać; a lubo iuż te przyczyny ustały, zaszły atoli inne, które tenże sam skutek sprawiać będą, i dla których wyspa nasza będzie zawsze składem na morzu środziemnem. — Kompania Lewancka wiodła cały prawie handel Angielski z Lewantem. Turcy nie zapuszczali się nigdy z płodami kraiu swego aż do Anglii, ale przybywali do Malty, gdzie płody swoje zbywali, a zakupowali Angielskie. Ani wątpić, że wyspa nasza utrzyma się przy tym handlu, a to tem pewniey, iż rząd Angielski postanowił wpuszczać do kraiu swojego te tylko towary, które u nas odbędą kwarantannę, a zabronić wchodu Lewanckim towarom, ieżli iey nie odbędą. — Też same przyczyny sprowadziły do Malty Barbaryczyków; i teraz przybywają do niey z swoiemi płodami, a wiele rzeczy zakupią, które kupowali dawniey w portach Włoskich i Francuzkich. — Mieszkańcy Sycylii, Sardynii, wysp Jońskich i nadbrzeżów morza Adryatyckiego uważali oddawna Malte za targowisko, gdzie mogli opatrywać się w Angielskie i osadnicze towary, a zbywać swoje. Nie należy wątpić, abyj innego składu szukali. Główne miasta handlowe Sycylijskie są bliższe Malty, aniżeli Palermu i Messyny; a przeto płody Sycylijskie mogą bydź z równą korzyścią przesyłane przez Malte, iak dawniey przez Messynę i Palerm. — Stałe i regularne związki między

Malta a Moreą, wyspami Jońskimi, a nadbrzeżami morza Adryaiatyckiego podają handlującym sposobność nabywania płodów różnych tych krajów pod warunkami zarówno korzystnymi; handel mianowicie zbożowy szedł od lat kilku przez samą prawie Malte. — Położenie wyspy naszej tak jest dogodnym do zgromadzania na nią rozmaitych towarów i płodów z krajów sąsiedzkich, iż można z pewnością powiedzieć, że jest najlepszym portem na morzu śródziemnym do dostarczania ładunków, składających się z tychże Płodów. — Kwitnący stan handlu naszego stał się przyczyną założenia wielu publicznych ustanowień; i tak mamy teraz dwa banki, kilka pewnych kompanij assekuracyjnych, giełdę, i t. d. — Rząd Angielski umyślił otworzyć w Malcie prosty handel z osadami Zachodnio-Indyjskimi a zapewne i Wschodnio-Indyjskimi. To byłoby bardzo korzystnym dla handlu naszego, i podniosłoby go do stopnia, na jakim być powinien, ponieważ wyspa nasza przyłączoną jest nazawsze do Anglii, i zostaje pod bezpośrednią opieką szczerobliwego i światłego rządu. „

Z Lizbony d. 15 Listopada.

Znaczna liczba okrętów Francuzkich przybyła tu z żytem, Pruskich i Szwedzkich z wschodnio morskimi towarami, a Hollenderskich z wódką, syrem, &c. Większa ich część odplynęła próżno, gdyż niewiele znaleźć tu można osadniczych to-

warow, a jeżeli są, to w wysokiej cenie.

Rozmaite wiadomości.

Rossyysko - Polskie woysko, które ciągnie z Hamburga i Holsztynu do Xięstwa Warszawskiego, składa się oprócz głównego sztabu, z 1006 wyższych i niższych officerow, 37,007 podofficerow i żołnierzy, ogółem około 40,000 ludzi i 15,745 koni. W drodze potrzebuje codziennie 414 podwod.

W Bremie zakładają bank wexlowy, który od 1 Lutego roku 1815 swoje czynności rozpocznie.

Hrabia St. Leu (Ludwik Bonaparte) kupił sobie pod Rzymem wspaniały dom wiejski, który przytyka do mieszkania Króla Sardyńskiego, Karola Emanuela. Żyje tam skromnie i nie przestaje iak tylko z mieszkającym obok siebie Monarchą, który także lubi samotne życie. Co piątek i sobota każe ubogim w Albani rozdawać żywność i pieniądze.

Hr. de la Boulaye - Marillac w Paryżu wynalazł 12 niezmiennających się farb, to jest: niebieska na wełnie, czerwona i karmazynowa na iedwabiu, które nie tylko zastępują indygo i kokcynełę, ale daleko są tańsze z domowych roślin; dwie żółte, trzy zielone, iedna piusowa, iedna różowa i nieodmieniająca się biała na wełnie, iedwabiu i bawełnie. Kommissya od instytutu doświadczała tych farb i znalazła je dobrymi, osobliwie niebieską na wełnie. Z czego się zaś składają nie odkrył Hrabia.

D O N A T S I E N

Gdy Monopoliczna Entrepryza Soli Xięstwa Warszawskiego dla większej wygody kupujących założyła także w Jaxicach Magazyn Soli, i ten zupełnie już urządziła, donosi zatem Prześwientney Publicznosci, iż odtąd dostać może zawsze Soli tak w Jaxicach, iako też na Kazimierzu przy Krakowie, gdzie dla niey bliżey i dogodney. W Krakowie d. 13 Stycznia 1815.

Prefekt Departamentu Krakowskiego — W skutek Reskryptu Wysokiej Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojska z dnia 7 Stycznia r. b. Nr. 26 i 217 będzie licytacja na dostarczenie maki czwartow 7602 czterykow 2 do magazynu Departamentu Krakowskiego w dniu 20 m. b. w Biorach Prefekta przedsięwzięta. Licytować chęć mający mają się za opatrzyć w Wadium 3500 Złotych tudzież kaucyą na 35000 okazać. W Krakowie dnia 12 Stycznia 1815.

Wielogłowski, Z. P.

Stokowski, Z. S. 7.

Niżej podpisany Pisarz Dktowy Deptu Krak. w Krakowie w domu Nro 674 przy ulicy Mikołajskiej Kancelaryą swoją utrzymujący, tamże zamieszkały niniejszem do publicznej podaie wiadomości, iż z mocy Rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Instancyi Deptu Krak. dd. 20 Lipca 1812 r. do L. 2433 zapadłej, dom murowany pod Nr. 409 przy ulicy Rogońskiej stojący po ś. p. Janie Michalskim pozostały, a na małoletnich po tymże pozostałych spadły, d. 22 Lutego r. b. w Kancelaryi Notaryatu, iako na terminie przygotowawczym, o god. 9 z rana więcey dającemu sprzeżany będzie; mający zaś chęć takowego kupienia, winni będą wadium 258 złp. 24 gr. iako 10tą część szacunku przed rozpoczęciem się Licytacji w gotowiznie złożyć, o warunkach zaś licytacji w każdym czasie w Kancelaryi Notaryusza niżej wyrażonego dostatecznie zawiadomionym być można. — W Krakowie d. 11 Stycznia 1815.

Andrzej Kossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

W moc Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. Krak. dd. 12 Stycznia r. b. Nro 43 Ruchomości po niegdy Izaaku Snitzer, to jest: srebra, fajanse, szkło, zegarki, mosiądz, miedź i rozne domowe sprzęty pozostałe sprzedawane będą przez publiczną licytacją w dniu 22 m. i r. b. w domu w Żydowskim mieście pod Nr. 16 o godzinie 9 z rana.

W Krakowie d. 14 Stycznia 1815.

Wojciech Olearski, Not. Dep. Krakowskiego.

W sklepie domu pod Nr. 547 przy ulicy Floryańskiej u Ignacego Ulerycha Mydlarza dostać można za pomierną cenę różnego gatunku Swiec prawdziwych Moskiewskich. Braiowe także Swiece z łoiu pięknego z bawełnianemi knotami u tegoż znajdują się.

Dnia 18 Stycznia r. b. o godzinie 10 przed południem w wsi Zabcu w Powiecie Stobnickim leżacey we Dworze 400 sztuk dębów częściami lub razem, podług życzenia licytantow, naywięcey dającemu za gotową srebrną Courant monetę sprzedane zostaną. Każdy przeto pomienione dęby licytować chcący, na terminie i miejscu wzwyż wyrażonem stawić się raczy. — W Krakowie d. 3 Stycznia 1815.

Jan Kanty Kowalski k. T. C. P. I D. K.

Sąd Policyi poprawczej Obwodu Krakowskiego wzywa niniejszem wszelkie władze cywilne i wojskowe, aby Jana Grządziela, o występek kradzieży obwinionego, zbiegłego wysledzić, i iego w razie schwywania tutaj osobiście, pod bacznem okiem doprowadzić kazać zechciały. — Jest on rodem z miasta Wadowic z Galicyi Austriackiej, cyrkułu Myślenickiego, religii katolickiej, lat 23 mający, wzrostu miernego, twarzy okragłej, nosa szerokiego, oczow siwych, włosów ciemnych, czarno zarasta; miał na sobie koszulę lniana, kamizelkę perkalową w ciemne paski, spodnie płocienne, kapotę granatową sukieną starą, bóty na obcasach i kapelusz,

W Krakowie d. 2 Stycznia 1815.

Hoszowski. Michiński.

Sąd Policyi poprawczej Odwodu Krakowskiego wzywa niniejszym wszelkie władze cywilne i wojskowe, ażeby Starozakonnego Moyżesa Piaseckiego, o występek kradzieży obwinionego, zbiegłego, wysledzić, i w razie schwywania tutaj doprowadzić kazać zechciały. — Jest on rodem z Krakowa 34 lat mający, żonaty wzrostu wysokiego, twarzy okragłej płaskiej żółtawey, oczow siwych, włosów gniadych brody żółtawey nosa dużego, ubior iego jest Starozakonny mieszany z niemieckiem

W Krakowie d. 31 Grudnia 1814.

Więcnowski. Hoszowski. Michiński.